Nr 244. ROK 1836. PONIEDZIAŁEK 24 PAŹDZIERNIKA.

Pismo to wychodzi codziennie oprócz niedzieli i świąt uroczystych w drukarni St. Gieszkowskiego.

Zaliczenie na trzy miesiące zł. 4. miesięczne złp. 4.

IMIONA RZYMSKIE.
Jutro Kryspina i Kryspiana.

IMIONA SŁAWIANSKIE.
Jutro Samomyśl.

Gazeta Krakowska.

OBSERWACYE METEOROLOGICZNE.

Dzień godzina	Barometr do 0° R red w miarze Paryzkiey	stopnie ciepla podlug Reaumura	Psychrometr	Wiatr	Stan Atmosffery	Zjawiska napowietrzne i różne uwagi.
7	27" 7,"' 989	† 4°, 3	2,"' 47	Pn. Zachodni średni	Pochmurno	Deszcz
22 12	8, 318	† 5, 4	2, 57	„ słaby	„	
3	8, 272	† 4, 8	2, 48	„ „	„	Deszcz
9	8 582	† 3, 8	2, 39	Pł. Zachodni słaby	„	
7	7, 757	† 3, 1	2, 14	Zachodni słaby	Pochmurno	
23 12	7, 084	† 5, 6	2, 57	„ „	„	
3	6, 042	† 6, 2	2, 68	„ „	„	
9	5, 483	† 5, 2	2, 89	Pł. Zachodni słaby	„	Deszcz

— Z Ziemi Siedmiogrodzkiej —

Urzędowe obrachowanie do 31 grud. 1831, kładzie ludność Ziemi Siedmiogrodzkiej na 1,483,119 dusz. W tymże roku liczono tamże: 10 miast, 64 miasteczek, 2650 wsi i 66 przysiołków.

Dalej: Rzymsko katolickich kościołów 287, reformowanych 794 — luterskich 283, kościołów unickich 120, unicko-greckich 1327 — nieunickich 1114, i 13 żydowskich bożnic.

G. L.

— Z Londynu 7 Października. —

J. C. W. W. Xiążę Rossyjski Michał, jest tu spodziewany z Holandyi. Przybył tu jeden z adjutantów xięcia, aby przygotować pomieszkanie.

Pan Green postanowił odbyć podróż napowietrzną z Londynu do Paryża. Już kilka osób zapisało się do towarzyszenia mu w tejże.

Doszły tu wiadomości z Hiszpanii, jakoby w Madrycie otrzymano urzędowe doniesienie z Astorga i Leon, że jenerał Dasuntas i pierwsza dywizya posiłkowego wojska portugalskiego w Hiszpanii, nie chcieli wykonać przysięgi na ustawę z 1820 roku, ogłoszoną na d. 10 września w Lisbonie. Za tym przykładem poszły druga i trzecia dywizya portugalska znajdujące się w Hiszpanii, postanowiwszy oczekiwać stosownego polecenia od Donny Maryi i xięcia Ferdynanda, jako naczelnego wodza.

G. C. W.

— Paryż 7 Października. —

Mówią, że konsul hiszpański ustanowiony w Bajonnie, przybył tu w bardzo ważnych do rządu zleceniach.

Pan Toreno miał od czasu przybycia swego kilka konferencyi z panem Molé; naradzał się także z panem Guizot, ale, jak *Messager* zapewnia, li w rzeczach tylko naukowych. Jest podobno zamiarem ministrów utworzyć w Paryżu redakcyę dziennika hiszpańskiego, przeznaczonego do zakrzewiania między Hisz-

panami systemu tak zwanego *Juste Milieu*, któreby teraźniejsi ministrowie francuzcy na całym świecie zaprowadzony mieć chcieli. Mówią, że jeżeli ten zamiar przyjdzie do skutku, do redakcyi należeliby głównie hr. Toreno i pan Isturiz.

Mamy tu listy z Rzymu, według których pan Thiers opuścił już dawną stolicę świata, udając się do Florencyi. Papież przyjmował go z szczególną względnością, w dowód któréj, ofiarował panu Thiers jako lubownikowi starożytności, dwie bardzo pięknie zachowane płaskorzeźby. Gdy go papież zapytał, dla czego tak prędko usunął się z urzędu, odpowiedział: iż przyjął za zasadę radzić się we wszystkiém sumienia swego Na to odrzekł papież, kładąc rękę na jego ramieniu: »Słusznie Wpan czynisz; sumienie, nad wszystko w świecie!«

— *Dnia* 8 *Października.* —

Journ. des Deb. udziela następujące doniesienia z Hiszpanii: »Madryt używał do d. 12 29 z. m. najzupełniejszéj spokojności. Pan Mendizabal miał d. 28 września 90,000 funt. szterl. na zapłacenie prowizyi od długu krajowego, ale nazajutrz zaraz udało mu się przez otwarcie nowych źródeł zamożności, zaliczyć bankowi na ten cel 300,000 funtów szterl. co znaczyło połowę całéj, z nadchodzącém półroczem przypadającéj należytości. Nie wątpiono, że do dnia 1 października uzupełni potrzebne fundusze. — Rząd portugalski posłał odwołanéj dywizyi swojéj rozkaz, ażeby wracała do widowni wojny, dla wspierania sprawy krystynistów.«

— *Dnia* 9 *Października.* —

W pałacu xięcia Montebelo, czynią już przygotowania na jego przyjęcie. Zapewniają, że otrzyma poselstwo w Neapolu.

Donoszą z Bajonny pod d. 2 października, że karliści atakując linię pod Alza, co dwie godziny zmieniali użyte do ognia batalіony. Zapewniają, że w drugim ataku posunęli się aż do Herrera, zkąd jednak niebędąc wspierani przez artyleryą z Alava, musieli się cofnąć z wielką stratą. Zdaje się, że nietylko w tym punkcie, ale na całéj linii ponieśli karliści klęskę. Dziś rano z obu tych miéjsc pośpieszyło mnóstwo kobiét na pobojowisko dla wyszukania swojch.

Z wyjątkiem dzienników *Paix* i *Journal des Debats*, wszystkie utyskują, że udzielona amnestya jest za mało rozciągnięta.

Doktor Lalleman nie mogąc dla zatrudnień opuścić Montpellier, posłał jenerałowi Minie, którego zdrowie niebezpieczne, przyjaciela swego, jednego z zaufanych lekarzy tamtejszych.

Uwaga powszechna szczególniéj we wszystkich dyplomatycznych salonach, jest teraz zwrócona na Portugalię, ze względu zamiarów Anglii i Francyi, co do tego kraju. Jak wiadomo, flota admirała Hugon jest na Tag przeznaczona, z drugiej zaś strony wzmocnili tam i Anglicy bardzo znacznie okrętowe stanowisko swoje, przezco połączona tam potęga morska obu tych krajów, mieć będzie jak 12 lub 15 wielkich okrętów. Zapewniają, że to nadzwyczajne powiększenie potęgi morskiéj na Tagu, przez królowę Doną Maryę spowodewane zostało, która w połączeniu z stronnikami ustawy przez Don Pedra nadanéj, chce zrządzić kontrarewolucyę w Lisbonie. Pierw jednak nim ten zamiar przyjdzie do skutku, pragnęła D. Marya zapewnić się o pomocy floty angielsko-francuzkiéj, któraby wrazie potrzeby, dałaby jéj pomoc i schronienie. W krótce, można się ważnych wypadków spodziewać w Portugalii. G. C. W.

— *Dnia* 11 *Października.* —

P. Martin wyzdrowiał już zupełnie i obejmie wkrótce swój wydział ministerstwa.

Jenerał Cordowa, który od dni kilku w Paryżu bawi, był wczoraj z hr. Toreno i xięciem Ossuna w loży wielkiéj opery.

Francuzki konsul jeneralny w Egipcie pan Mimaut, przybył do Tulonu z licznym zbiorem starożytności egipskich.

Za staraniem pana Bowring ze strony Anglii, odbędzie się jeneralne zgromadzenie deputowanych angielskich, francuzkich i belgijskich, w celu ułożenia prospektu kolej

żelaznéj mającéj połączyć Londyn, Paryż i Bruxellę. Rządy tych trzech krajów są bardzo przychylne temu olbrzymiemu przedsiewzięciu.

Na brygu »Saumon« który wczoraj zawinął do portu w Havre, znajdują się dwa żywe koniki z Zelandyi i 1 błękitny lis, przeznaczone dla królewskiej menażeryi.

Depesza z Perpignan donosi, że Cabrera wraz z 20 jezdzcami ujęty i do Tarazony odprowadzony został.

Constitutionnel donosi, że p. Mendizabal zawiera nową pożyczkę 50 milionów franków wynoszącą z 5 bankierami angielskimi. G.P.S.

— *Z Madrytu* 1 *Października.* —

Jenerał Espartero obejmując naczelne dowództwo nad wojskiem północnem, wydał stosowną do tegoż odezwę. G. C. W.

— *Bern* 4 *Października.* —

Wydział dyplomatyczny kantonu prezydującego, oświadczył się za tem, ażeby ostatnią notę francuzką zostawić bez odpowiedzi w oczekiwaniu na zebranie sejmu. W okoliczności niniejszéj, podzielone są zdania, głównie na trzy części, z których jedna obstaje ażeby w niczem nie ulegać Francii, druga jest za wymaganem zadośćuczynieniem, trzecia zaś życzy sobie pośrednictwa Anglii. Na czele pierwszéj jest pan Stockmar, drugie doradza pan Tscharner, a trzecie pan Tavel.

W kantonie Waadt, panuje mocne rozjątrzenie przeciwko Francyi. Wielka rada tego kantonu i kantonu Aargau, zbiorą się na d. 12 b. m. G. C. W.

— *Stambuł* 14 *Września.* —

To co dotąd uważano za niepodobieństwo, teraz zostało dopięte, a to przez wpływ posła rossyjskiego w Stambule, pana Butieniew. Uzyskał on bowiem u sułtana pozwolenie odwiedzenia najgłówniejszych meczetów w téj stolicy. Niegdyś żadnemu niewiernemu nie wolno było stąpić na próg świątyni tureckiéj, a teraz 600 chrześcian z orszaku posła rossyjskiego, zwiedzało meczety Muzułmanów. Pewien stary Grek, który przez całe życie błagał Boga o szczęście, aby choć raz mógł odwiedzić były kościół ś. Zofii, a teraz widział swe życzania ziszczone, nie mogąc pohamować radości, padł w świątyni na kolana, zalewając się łzami.

W sobotę zaszło u Porty nadzwyczajne wydarzenie. Abdurahman Efendy, znany z nauk i pobożności ulema, przybywszy nagle do sądu wyższego, gdzie niedawno był umieszczony malowany wizerunek sułtana, oświadczył iż ta reforma jako przeciwna prawom islamu, jest świętokractwem. Rzucał przytem największe przeciwko sułtanowi przekleństwa tak, że minister spraw wewnętrznych, z trudnością tylko zdołał go skłonić do milczenia. Jego postąpienie i mowa, zrobiły wielkie wrażenie na wszystkich obecnych, szczególniejszą jest przecież rzeczą, że lubo dopuścił się obrazy sułtana w pałacu sułtańskim, dozwolono mu przecież oddalić się spokojnie. Jakkolwiekbądź, nie można wątpić, że zbliża się godzina jego kary, bo sułtan zamyśla ograniczyć władzę i przywileje ulemów, co po wytępieniu janczarów, jest stosunkowo mniéj trudne do wykonania. Usiłowania ulemów, ażeby podczas ostatnich wypadków przeciągnąć wojsko na swoją stronę, stały sie przyczyną spiesznéj i krwawéj zemsty. Utracili już oni przez swe nadużycia, szacunek ludu, szczególniéj zaś w Stambule. G. C. W

— *Dnia* 21 *Września.* —

O działaniach wojsk wysokiej Porty przeciw powstańcom w Bośnii, list z Brood pod dniem 30 września pisany, z wiarogodnych źródeł podaje następne szczgóły: Wezyr Bośnii, Wedszibi pasza, dowiedziawszy się, że główny przewódzca powstania Ali Fidaich pasza po klęskach poniesionyah pod Wrandik i Szebcze, ze wszystką siłą, jaką mógł zgromadzić, uszedł do Bieliny, stolicy swego paszaliku (niedaleko od ujścia Driny), a to w zamiarze prowadzenia dalszych swoich buntowniczych zamachów, wyruszył natychmiast z Hradaszczu i dnia 25go opasał jego schronienie, na które wymierzywszy ogień dział i rac palnych, obrócił większą część miasta w perzynę, i zmusił Ali Fidaich paszę, że

nazajutrz, pod warunkiem zapewnienia mu całości osobistéj, kapitulował. — Zwyciężony powstaniec natychmiast został okuty w kajdany, i zapewne będzie odesłany do Konstantynopola. — Zamiarem jest wezyra, z wojskiém swojém złożonem z Arnautów i Albańczyków których liczba, z wojskiem kapitanów wiernych Sułtanowi, 16 tysięcy wynosi, wkroczyć do Derbentu, zamyśla ruszyć przez Banialukę do Trawnika, któreto miejsce z powodu, iż bezpieczniéjsze od Sarajewa, obrał na swoją rezydencyję. G. L.

ROZMAITOSCI.

Z Łomży. — Dnia 5 b. m. rozstał się z tém światem Felix Bernatowicz, autor *Pojaty* i innych ulubionych romansów. Zgon tego wsławionego w literaturze męża nastąpił w domu brata, Ignacego Bernatowicza, sędziego prezydującego w sądzie poprawczym łomżyńskim który sprowadziwszy go przed kilku miesiącami z instytutu Lejbach za Wrocławiem położonego (gdzie przez rok cały, za radą przychylnych przyjaciół na kuracyi zostawał, osładzał na łonie familii ostatnie chwile życia jego, gdyż wszelkie środki do wyleczenia tak dalece wyczerpane zostały, że nic więcéj nowego wynaleźć nie można było do przywrócenia utraconego zdrowia. Pogrzeb odbył się z przyzwoitą okazałością, na którym wszystkie władze miejscowe znajdowały się. Młodzież pracująca w magistraturach, dźwigała na ramionach swych zwłoki zmarłego od kościoła farnego aż na cmętarz, oddając tę ostatnią usługę tak jak i liczna publiczność, całemu obrzędowi pogrzebnemu obecna, cześć sławie pracy zmarłego Felixa Bernatowicza przynależną oddawała. Słusznie tu można w téj smutnéj nader okoliczności (nim ktoś inny lepiej i bliżéj życie całe zmarłego znający, coś stanowczego wyrzecze) tymczasem dewizę Felixa Bernatowicza na dziele jego własnem *Nałęcz* położoną, równie teraz na grobowcu jego wykuć:

Nikną wieki, męże sławne,
Grób się po grobie otwiera,
Nowe imię gasi dawne,
I chwała chwałę zaciera.

Teatr maryjonetek w Medyjolanie. — *Fantoccini* czyli *maryjonetki* w Medyjolanie są równie sławne jak *il ieczerza* pędzla Leonardo da Vinci; jakoż tego samego wieczora po mojém przybyciu, udałem się na zwiedzenie onych. Gra ich jest wyborna i w niczém nie ustępuje najlepszym aktorom. Tego wieczora dawano wielki romantyczny dramat: »Książę Eugeniusz Sabaudzki przy oblężeniu Temeszwaru.» Intryga miłośna ciągnęła się przez sześć aktów sztuki, w któréj Girolamo, ów wielki *bajazzo*, cuda dowcipu dokazywał, a poczciwi Medyolańczycy zrywali boki od śmiechu. Bałet wyprawiony między aktami, wprawił mię w podziwienie, albowiem taniec tych drewnianych Taglionych i Elslerek przechodzi wszelkie wyobrażenie; każda z tych lalek przewyższa najlepsze baletniczki Londynu i Paryża. Jeżeli *maryjonetka* ukończy swoje skoki, a parter obsypie ją oklaskami i wywoła, natenczas wychodzi z poza kulis oddaje ukłon, kładzie małą rączkę na sercu i nie piérwéj się oddala, aż najdokładniéj sparodiuje wielkich śpiewaków i sławnych tancerzy teatru *Scala.* Jeżeli ją wywołają po raz drugi, występuje najchętniéj. Lecz po trzeci raz jeżeli publiczność zaniedba ją wywołać, natenczas daleko lepiéj się znachodzi, niż pani Malibran, bo nie *zalewa się łzami*, jak owa artystka, gdy nie jest wywołaną trzy lub cztéry razy za każdém przedstawieniém.

PRZYJECHALI DO KRAKOWA

Od dnia 23 do dnia 24 Października.

Złowodzki Józef, Deskur, Komar, Breitenwald Augustyn, Lekczyńska Justyna, Łętowski Felix, Srednicki Ludwik, z Polski; Grott Andrzéj, z Pruss.

Wyjechali z Krakowa.

Pstrekońska Katarzyna, do Polski; Rylski Leon, Tomkowicz obyw., Januszewski Teofil, do Galicyi.